

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź

poniedziałek

16 maja

1949 r.

Rok V

Nr 133

(1397)



BRUTALNA NAPAŚĆ

policji brytyjskiej na pasażera statku „Batory”
Na rozkaz Waszyngtonu urzędnicy angielscy
porwali Gerharda Eislera

Urzędnicy Scotland Yardu, działając z rozkazu władz amerykańskich — mimo protestów polskich władz konsularnych — aresztowali i ścignęli z pokładu transatlantyku „Batory”, znanego antyfaszystę niemieckiego Gerharda Eislera, udającego się do Lipska, gdzie miał objąć katedrę na uniwersytecie.

LONDYN, 15. 5. (PAP). — Uzupełniając szczegóły porwania z pokładu „Batorego” znanego antyfaszysty niemieckiego Gerharda Eislera, rzucając jeszcze bardziej jaskrawe światło na brutalne postępowanie władz brytyjskich, działających z rozkazu mocodawców amerykańskich.

Po przybyciu „Batorego” do Southampton na pokład jego weszło kilkadziesiąt policjantów brytyjskich w cywilnych ubraniach oraz kilku przedstawicieli ambasady amerykańskiej. Około 30 policjantów znajdowało się na przycumowanym holowniku brytyjskim. Policjanci, którzy weszli na statek obstawili kabinę kapitana i wszystkie korytarze.

Przedstawiciel Scotland Yardu, żądając ekstradycji Eislera. Sprzeciwili się temu przedstawiciele ambasady R. P. w Londynie — konsul Ziemielski i ob. Pański. Stwierdzili oni, że:

1) Eisler który odwiedził się do władz polskich o opiekę jako uchodźca polityczny, znajduje się obecnie pod ochroną polskiej flagi na statku polskim i władze polskie nie zezwalały na jego aresztowanie i zdjęcie ze statku.

2) Eisler otrzymał prawo wjazdu do Polski i nie zamierza pozostać na terenie Wielkiej Brytanii.

3) Eisler wykupił na pokładzie bilet i od chwili otrzymania biletu przesiał być pasażerem nielegalnym.

4) Eisler nie dopuścił się żadnego czynu, naruszającego prawa Wielkiej Brytanii.

Przedstawiciele polscy w sposób stanowczy podkreślali bezprawność postępowania władz brytyjskich z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Gdy argumenty prawne nie odniosły skutku, reprezentanci polscy zarządziли wypłynięcie statku z terytorialnych wód brytyjskich, lecz policja brytyjska izolowała kapitana w jego kabinie, uniemożliwiając mu w ten sposób wydanie odpowiednich rozkazów załozce, aż do chwili zdjęcia Eislera ze statku przy zastosowaniu środków przymusu.

W ten sposób policja brytyjska objęła faktycznie w posiadanie statek pływający pod banderą polską. Około 8 godzin przebywali policjanci brytyjscy w towarzystwie przedstawicieli ambasady amerykańskiej na pokładzie statku „Batory”.

Sam Gerhard Eisler złożył ostry protest przeciwko pogwałceniu prawa azylu i oświadczył, że dobrowolnie nie uda się na ląd.

Kierownik ekipy policjantów brytyjskich, inspektor Bray, oświadczył, że jeżeli statek ruszy z Eislerem na pokładzie, to rozporządza dostateczną siłą na statku, aby się temu przeciwstawić, a w razie potrzeby zawezwie „pomocę” za pośrednictwem stacji radiowej, znajdującej się na holowniku policyjnym. Stacja ta pozostawała w kontakcie z brytyjskimi władzami policyjnymi na lądzie.

Gdy w wyniku rozmów przedstawiciele polscy stanowczo powtórzyli swe oświadczenie, że nie wydadzą Eislera, inspektor Bray wydał rozkaz ściągnięcia go na ląd przemocą.

Czterech policjantów porwało opierającego się Eislera — dwóch za nogi i dwóch za ręce i wywlekło na ląd przy czynnej pomocy inspektora Braya. Tam z „pomocą” przyszło im kilku innych policjantów, a pozostali utworzyli kordon nie

dopuszczając przy użyciu siły do Eislera członków załogi i pasażerów, którzy usiłowali przeszkodzić w zdjęciu go z pokładu, protestując z głębokim oburzeniem przeciwko temu brutalnemu gwałtowi.

Eisler został jednak umieszczony pod pokładem holownika brytyjskiego i przykuty do jednego z policjantów i odstawiony na brzeg.

Eislera umieszczono w celi więziennej komisariatu policji Southampton.

W poniedziałek Eisler stanie przed sądem lokalnym w Southampton, a następnie sprawa jego znajdzie się prawdopodobnie na wokandzie sądu karnego w Londynie, rozpatrującego sprawę o ekstradycję.

Sprawa Gerharda Eislera poruszyła postępowe i niezależne koła Wielkiej Brytanii. Jak dowiaduje się korespondent PAP, sprawą tą zainteresowali się już niektórzy członkowie parlamentu.

Mimo niedzieli, wielu angielskich działaczy społecznych i politycznych zaczęło zbierać materiały w sprawie Eislera, która nabiera coraz większego rozgłosu. Brytyjska rada przyjaciół Niemiec demokratycznych podjęła kroki, mające na celu obronę Eislera i nie dopuszczenia do wydania go władzom amerykańskim.

Należy dodać, że w postępowaniu władz brytyjskich widać było wyraźne oznaki pośpiechu. Rozprawa w Southampton została wyznaczona już na sobotę po południu. Odroczono ją do poniedziałku jedynie z tego powodu, że Eisler został ściągnięty na ląd w późnych godzinach wieczornych.

OŚWIADCZENIE EISLERA

Zanim doszło do ostrego zatargu, Eisler zdołał złożyć dla prasy następujące oświadczenie:

„Władze brytyjskie, występujące w roli żandarma reakcji amerykańskiej, porywają mnie gwałtem i przemocą z polskiego statku.

Jestem uchodźcą politycznym, antyfaszystą niemieckim.

W Stanach Zjednoczonych byłem trzymany wbrew swej woli i wbrew swym zamiarom, a osoba moja została wykorzystana przez komisję badania działalności antyamerykańskiej dla jej reakcyjnych celów.

Jako komunista niemiecki od lat 20 pragnę wyrazić ma głęboką wdzięczność dla władz polskich, które dołożyły wszelkich starań, aby uchronić mnie przed porwaniem przez żandarmów brytyjskich w służbie reakcji amerykańskiej. Tak więc jestem pierwszym więźniem paktu północno-atlantycznego, tego niesławnego przymierza dzisiejszej reakcji.

KONFERENCJA PRASOWA W AMBASADZIE RP W LONDYNIE

Mimo niedzieli przeszło 40 dziennikarzy brytyjskich i zagranicznych przybyło na konferencję do ambasady RP w Londynie, na której radca morski w związku z uprowadzeniem przemocą Gerharda Eislera ze statku polskiego „Batory” złożył oświadczenie.

Ambasada polska uważa postępowanie władz brytyjskich, którym towarzyszyli przedstawiciele rządu amerykańskiego, za pogwałcenie polskiej flagi państwowej za pogwałcenie przyjętych międzynarodowych zasad prawa porządku i praw człowieka.

Rząd polski, uważa ten incydent za poważny i ambasada RP w Londynie złoży ostry protest w Foreign Office.

LONDYN, 15. 5. (PAP) Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili, Gerharda Eislera bronić będą na rozprawie w Southampton dwaj adwokaci brytyjscy Collard i Moore, któ-

rzy wystąpią z ramienia Brytyjskiej Rady Przyjaciół Niemiec Demokratycznych.

Wybory na Węgrzech

5 stronnictw w jednym bloku
Niepodległościowego Frontu Ludowego

BUDAPESZT, 15. 5. (PAP). W niedzielę, 15 bm. naród węgierski po raz trzeci od zakończenia wojny poszedł do urn wyborczych, by wybrać posłów do nowego zgromadzenia narodowego. Poprzednie wybory do parlamentu odbyły się na Węgrzech jesienią 1947 r. W wyborach tych prócz partii politycznych, biorących udział w wyborach obecnych uczestniczyły też rozwiązana później partia reakcyjna Pfeifera oraz tzw. partia ludowa, której przywódca Barankovics zbiegł później za granicę i która wówczas sama się rozwiązała.

Niedzielne wybory odbywały się jednocześnie na całym obszarze państwa węgierskiego, w 16 okręgach wyborczych. Dla uzyskania mandatu potrzeba 16 tys. ważnie oddanych głosów. Do obecnych wyborów przystąpiło 5 stronnictw: Węgierska Partia Pracujących, Partia Drobnych Rolników, Narodowa Partia Chłopska, Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna oraz Partia Radykalna.

Wszystkie te partie występują obecnie w jednym bloku Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. Liczba kandydatów do parlamentu wynosi 939, z czego 340 przedstawicieli pracującego chłopstwa, 310 robotników przemysłowych, 197 inteligencji pracującej,

7 drobnych rzemieślników i kupców oraz 85 pracowników innych kategorii.

Pierwszy komunikat węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przebiegu wyborów stwierdza, że na terenie całego kraju wybory odbywają się w jak największym porządku i że nie zanotowano ani jednego wypadku naruszenia spokoju. W wielu wioskach już we wczesnych godzinach rannych 100 proc. wyborców oddało swe głosy. W okręgu wyborczym Budapesztu i w wielu innych okręgach do godz. 8.30 rano głosowało już 70—80 proc. uprawnionych do głosowania. Pierwszych oficjalnych wyników należy spodziewać się w późnych godzinach wieczornych. Już jednak dotychczasowy przebieg wyborów wróży zdecydowane zwycięstwo Frontu Ludowego.

Na zakończenie kampanii przedwyborczej przemawiał przez radio przewodniczący Frontu Ludowego Rakosi. Węgierski Front Ludowy — stwierdził m. in. mówca, wzywa nas do pracy, by zaaprobowały dotychczasowe rezultaty jego pracy, by poparły wielkie cele planu 5-letniego i udzieliły Frontowi Ludowemu pełnomocnictwa do dalszego krocznia dotychczasową drogą rozwoju gospodarczego i społecznego oraz o brony pokoju.

Przed każdym poważniejszym meczem piłkarskim kapitanowie drużyn wciągają się uroczyście, wręczając sobie nawzajem kwinty.

Nowi ministrowie sił zbrojnych USA

WASZYNGTON, 15. 5. (PAP). Prezydent Truman mianował Patricka Mathews ministrem marynarki na miejsce Johna Sullivana, który niedawno podał się do dymisji z powodu zatargu z ministrem obrony Johnsonem.

Jednocześnie Truman mianował Gordona Graya wiceministrem armii, pozostawiając na razie nieobszadzone stanowisko ministra armii, wolne po dymisji Kennetha Royalla.

100 tys. robotników strajkuje w zakładach Forda

DETROIT, 15. 5. (PAP). W dziesiątym dniu strajku w zakładach Forda, który objął 100 tys. robotników, dyrektor państwowego urzędu pośrednictwa i mediacji zaproponował Fordowi i przerosowi związku robotników przemysłu samochodowego Walterowi Reuterowi przekazanie sprawy komisji arbitrażowej, jednocześnie Reuter w imieniu związku zawodowego złożył Fordowi nową propozycję w sprawie zakończenia strajku.

Powodem strajku było zwiększenie wyszku robotników przez przyspieszenie ruchomej taśmy montażowej w zakładach Forda.

Egzekucje publiczne w Szanghaju

Wojska ludowe wyzwalają Hankou
główny ośrodek przemysłowy Chin centralnych

NOWY JORK, 15. 5. (PAP). Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości wojska ludowe zajęły Hankou, główny ośrodek przemysłowy Chin centralnych w środkowym biegu Jang-Tse-Kiang. Wiadomości te podają, że Hankou zostało zajęte bez oporu, podobnie jak uprzednio Nankin.

Ofensywa na Szanghaj z obu tych kierunków zmierza przede wszystkim do odcięcia Szanghaju od morza z kierunku północno zachodniego tzn. dąży do zajęcia Watosung leżącego u ujścia rzeki Whangpoo i kontrolującego dostęp do Szanghaju od morza oraz do przecięcia lotniczego kontaktu metropolii przez zajęcie lotniska Lungwa, leżącego na południowy zachód od miasta.

Posypały się kamienie na głowy policjantów

Antybrytyjskie manifestacje w Trypolisie

LONDYN, 15. 5. (PAP) Jak donosi agencja Reutersa, oburzony tłum obrzucił kamieniami cywilną i wojskową policję w Trypolisie. Była to jedna z manifestacji przeciwko brytyjskiemu planowi dotyczącemu b. kolonii włoskich a przyjętemu przez większość ko-

mentów amerykańskich, 6-cio milionowa ludność Szanghaju rządzona jest terrorem przez reżim kuomintangowski. Doraźne egzekucje publiczne są na porządku dziennym a rozbój uprawiany przez żołnierzy nacjonalistycznych, nigdy przed tym nie wykazujących poszanowania dla własności obywateli, stał się usankcjonowaną regułą. Nie odważając się napisać, że mieszkańcy Szanghaju o-

Pisarze i dziennikarze polscy na przyjęciu w Moskwie

MOSKWA, 15. 5. (PAP). Dnia 14 bm. w związku pisarzy radzieckich odbyło się przyjęcie na cześć bawiącej w ZSRR delegacji pisarzy i dzien-

czekują z utęsknieniem zajęcia miasta przez siły ludowe, korespondenci amerykańscy przyznają, że ludność miasta bardziej boi się broniących jej wojsk Kuomintangu, niż armii ludowej.

LONDYN, 15. 5. (PAP). Kwatera główna wojsk Kuomintangu w Szanghaju podała do wiadomości, że oddziały rządowe wycofały się z Hwangtu i Nanziang — dwóch ważnych miast, położonych w odległości kilku kilometrów na zachód od Szanghaju.

Redaktor naczelny związku pisarzy radzieckich Sofronow, odpowiadając na pytania gości, mówił o strukturze organizacyjnej związku pisarzy radzieckich, o ich pracy i rozwoju literatury w poszczególnych republikach radzieckich.

Członkowie delegacji polskiej — Jastrun, Rudnicki i prof. Kubacki poinformowali zebranych o rozwoju literatury polskiej po wojnie.

Redaktor naczelny agencji robotniczej Kowalewski w imieniu delegacji mówił o wrażeniach, jakie delegacja odniosła w czasie pobytu w Nowosybirsku.

Dramatyczne dzieje arrasów wawelskich

Z konferencji prasowej w Muzeum Narodowym w Warszawie

(zs) 14 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyła się konferencja prasowa poświęcona zabytkom polskim wywiezionym do Kanady. Konferencję zabrał dyrektor Muzeum Narodowego prof. St. Lorentz. Dając wyraz zainteresowania całego społeczeństwa polskiego losom skarbów narodowych, znajdujących się w Kanadzie, prof. Lorentz powiedział: „Społeczeństwo polskie, które tyle wysiłku włożyło w uratowanie skarbów kultury polskiej przed rabunkiem hitlerowców, nie może zrozumieć, dlaczego nie mogą one dotychczas powrócić z Kanady”.

Wśród zabytków znajdują się pamiątki związane z dziejami narodu polskiego, o wartości nie dającej się oszacować materialnie, jak najstarsze zabytki piśmiennictwa polskiego z XIII w., miecz i płaszcz koronacyjny królów polskich, pamiątkowe zbroje, historyczne sztandary, rękopisy Chopina, a przede wszystkim 136 beczennych arrasów z XVI w. z Zamku Wawelskiego.

Prof. Świerż-Zalewski, b. kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, który opiekował się arrasami od chwili ich wywieżenia, przypominał dramatyczne dzieje tych zabytków.

W akcji ratowania skarbów kultury polskiej brało udział całe społeczeństwo polskie. Wśród ratujących znaleźli się m. in. flisacy — Franciszek Misia i Antoni Nowak ze wsi Łęczany, którzy wieźli je na galarach Wisłą, żołnierze ze Śląska, z por. Manią na czele, którzy zginęli od bomb spiesząc do Kazimierza nad Wisłą, w celu przetransportowania skrzyni; dzielni chłopcy z Karmanowic, którzy na wieść co zawierają skrzynie, dostarczyli nocą podwozy,

nie żądając zapłaty, wreszcie szoferzy warszawscy — Rybiński, Andrzejczak, Wysokolski, Jakubowski, Kietlicz, którzy wieźli je z Lublina na Hrubieszów drogą prowadzącą dalej do Rumunii.

W Bukareszcie w czasie debaty poświęconej sposobom ratowania zabytków, wysunięto projekt, by skierować je na przechowanie do Waty-

kanu, spotkano się jednak z odmową. Z Rumunii dalsza droga zabytków polskich prowadziła do Francji, gdzie przebywały przez pewien czas, a następnie przez Anglię do Kanady gdzie przebywają po dzień dzisiejszy.

Zabytki kultury polskiej przewiezione do Kanady, złożone zostały początkowo w gmachu archiwum w

Farmie Eksperymentalnej w Ottawie, a następnie, na polecenie ówczesnego emigracyjnego rządu polskiego, zostały rozmieszczone w kilku miejscach. Obecnie część ich znajduje się w Bank of Montreal pod kontrolą premiera prowincji Quebec. Rząd Kanadyjski, u którego Rząd Polski upomina się o zwrot zabytków, zasłania się autonomią tej prowincji. W nieustalonym dotychczas miejscu znajduje się część zbiorów.

Energiczne wystąpienie delegata Polski na plenarnej sesji ONZ

Dr. Suchy krytykuje projekt konwencji o międzynarodowym przekazywaniu wiadomości

FLUSHING MEADOWS, 15.5 (PAP). W niedzielę o godz. 3 nad ranem plenarna sesja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych po całodniowej dyskusji uchwaliła projekt konwencji o międzynarodowym przekazywaniu wiadomości i o prawie do sprostowania. Za projektem wypowiedziało się 33 delegatów, przeciwko — 6 w tym Polska i ZSRR. Od głosowania wstrzymało się 13 delegatów, a 7 było nieobecnych.

Konwencja będzie mogła być ratyfikowana dopiero po uchwaleniu na następnej sesji ONZ konwencji o wolności informacji, z tego też powodu niedzielną uchwałą ma znaczenie nie tylko teoretyczne, tym bardziej, że według powszechnej opinii państw, które wstrzymały się od głosowania, jak Chiny, Indie i Pakistan również nie podpiszą konwencji.

Na nocnym posiedzeniu delegat Polski dr Suchy wygłosił zasadnicze przemówienie, precyzując zarzuty przeciwko projektowi konwencji. Delegat Polski podkreślił przede

wszystkim niedorzeczność i zamieszanie jakie spowoduje fakt, że najpierw opracowano konwencje o charakterze technicznym, pozostawiając następnej sesji uchwalenie zasadniczej konwencji o wolności prasy.

Dr Suchy przytoczył obszerny materiał faktyczny wykazujący prawdziwe oblicze wolności prasy w USA, gdzie „kapitalista i robotnik mają jednakowe prawo do założenia gazety, ale robotnik nie posiada potrzebnych do tego milionów”. Cytując szereg faktów podawania przez prasę amerykańską kłamliwych i zniekształconych wiadomości, delegat Polski ujawnił jak wykorzystywana jest wolność prasy w rozumieniu amerykańskim.

Omawiając prace komisji społecznej, która przygotowała projekt, dr Suchy podkreślił, że delegacje mniejszych państw znajdowały się pod presją USA i Wielkiej Brytanii, które wymogły szereg poprawek w tekście konwencji korzystnych dla ich wielkich monopolów prasowych. Przy-

znał to zresztą przemawiający przed delegatem polskim przedstawiciel USA Erwin Canham, który oświadczył, że ostateczny tekst konwencji opracowany został „po przeszło 20 nieoficjalnych spotkaniach delegatów USA, Meksyku, Wielkiej Brytanii, Francji, Kolumbii i Peru”. W toku tych konferencji Meksyk i inne mniejsze państwa wycofały się pod naciskiem USA z poprzednio zajmowanego stanowiska obrony interesów mniejszych państw. W zakończeniu delegat Polski przypomniał, że komisja społeczna pod naciskiem USA odrzuciła poprawki polskie, stwierdzające obowiązek prasy zwalczania propagandy faszystowskiej i podlegania do wojny.

W toku dyskusji zabierali głos również delegaci ZSRR, Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi i Jugosławii, którzy stwierdzali, że ze względów zasadniczych nie mogą zaakceptować proponowanego tekstu konwencji i cytowali liczne wypadki podawania przez prasę kapitalistyczną fałszywych wiadomości o ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Z krytyką konwencji wystąpili również przedstawiciele Belgii, Chin, Indii, Pakistanu, Argentyny i kilku innych państw.

Przed Kongresem Związków Zawodowych

We współzawodnictwie kongresowym masowo bierze udział młodzież.

Koło ZMP przy PZPB nr 14 w Łodzi wykona dodatkowo w maju 6 tys m tkanin, zaś ZMP z PZPW nr 2 3 tys m tkanin. Z inicjatywy koła ZMP przy PZPB nr 8 zostaną utworzone do dnia otwarcia Kongresu 4 nowe młodzieżowe brygady produkcyjne.

Na Dolnym Śląsku młodzi górnicy członkowie ZMP z kopalni „Victoria” zobowiązali się wykonać plan miesięczny do dn. 20 bm. a do dn. 30 bm wykonać 150 proc. planu. We zwali jednocześnie do współzawodnictwa inne brygady młodzieżowe.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych świat pracy podejmuje też zobowiązania z dziedziny kulturalno-oświatowej.

W okręgu krakowskim pracownicy odlewni rur i żeliwa w Górcze zorganizowali kursy dla analfabetów i półanalfabetów. Pracownicy „Czytelnika” zorganizują występy zespołów artystycznych oraz wieczory autorskie w szeregu wsi i miasteczek. Powszechna Spółdzielnia Spożywców otworzyła świetlicę i bibliotekę oraz organizuje kursy zawodowe dla ekspedientów. Zarząd Okr. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych prowadzi kursy dla analfabetów i organizuje koła samokształceniowe przy wszystkich oddziałach Związku.

Na Dolnym Śląsku robotnicy państwowej cegielni w Ścianie przystąpi do remontu świetlicy, odzieżowcy w Kamiennie Górcze przystąpi do współzawodnictwa z pracownikami zakładów konfekcyjnych w Boguszowie. Obie załogi kładą specjalny nacisk na współpracę kulturalną ze wsią.

Pocztowcy w Kłodzku organizują komitety łączności ze wsią, a załoga PZP Lnianego w Nowej Soli, za zebrań wśród pracowników fundusze zakupiła dla wsi Zukrowice bibliotekę.

Poważną rolę we współzawodnictwie kulturalno-oświatowym dla uczczenia Kongresu odgrywa nauczy cielstwo, które przeznaczycie wiele dodatkowych godzin na podniesienie poziomu wiedzy uczniów. Poza tym nauczycielstwo prowadzi bezpłatnie nauczanie analfabetów.

W okręgu szczecińskim pracownicy hurtowni wyrobów lnianych w Szczecinie zobowiązali się zakupić ze składek książki dla biblioteki tej wsi, która pierwsza wykonała plan zasiewów wiosennych i pierwsza uruchomiła kurs dla analfabetów.

Metaloicy amerykańscy żądają podwyżki płac

NOWY JORK, 15. 5. (PAP). — Z Pittsburgu donoszą, że kierownictwo związku zawodowego metalowców amerykańskich, należącego do CIO, wystosowało do przedsiębiorców żądanie podwyżki płac dla 706 tys. robotników przemysłu metalowego USA. Domagają się oni również zapewnienia metalowcom różnych dobrodziejstw socjalnych, w szczególności rent.

Uroczystości Puszkiniowskie w Związku Radzieckim

(zs) W rb. narody Związku Radzieckiego obchodzą 150 rocznicę urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina. Na czele Wszechzwiązkowego Komitetu Jubileuszowego stanął sekretarz generalny Związku Pisarzy Radzieckich — Aleksander Fadiejew. Podobne komitety powstały we wszystkich republikach radzieckich, miastach i ośrodkach przemysłowych.

Szczególnie imponująco obchody puszkiniowskie wypadną w Leningradzie, gdzie Puszkina spędził większość swego życia. Będą tutaj zorganizowane odczyty poświęcone życiu i twórczości poety oraz wyieczki do miejsc upamiętnionych

jego pobytom. W Muzeum Rosyjskim otwarte wystawę projektów nowego pomnika Puszkina, który stanie w Leningradzie. Wydawnictwa leningradzkie przygotowują jubileuszowe wydanie utworów Puszkina oraz pięknych albumów: „Miejsca związane z życiem Puszkina”, „Życie i twórczość Puszkina w plastyce”.

25 maja rozpocznie się w teatrach leningradzkich dekada puszkiniowska. Zostaną wystawione opery osnuwane na tle utworów Puszkina: „Borys Godunow”, „Eugeniusz Oniegin”, balet „Bajka o martwej królowie” i nowy balet kompozytora radzieckiego R. Gliera „Jeździec miedziany”.

SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO”

wydaje przedzę na przerób dla pończoszniczek w dniach 16—19.V.49 r.

(K 944)

ZARZĄD

ERICH MARIA REMARQUE

(124)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Pięć minut, myślał Rawik. Może zresztą nawet dziesięć lub cały kwadrans. Haake zapali papierosa, no, niechby cygaro. Trzeba się pozbyć Joanny do tego czasu.

— Jak chcesz — powiedział — nic na to nie mogę poradzić. Ale usiądź gdzie indziej.

Nie odpowiedziała, rysy jej jakby stwardniały.

— To nie kobieta — powtórzył — a gdyby nawet, co ci u diabła do tego? Nie ośmieszaj się zazdrością, kiedy lałasz za swoim aktorem.

Joanna nie odpowiedziała, tylko zwróciła się w kierunku jego wzroku, starając się odgadnąć, na kogo patrzył. — Nie rób tego — powiedział.

— Więc siedzi z mężczyzną?

Nagle usiadł. Haake słyszał, że chce się przenieść na taras. Jeżeli go podejrzewa, o wiele naturalniej będzie wyglądać, że zatrzymał się tu dla kobiety.

— Więc dobrze — powiedział — możesz zostać. Ale to, co myślisz, to bzdura. W pewnym momencie wstanę i odejdę. Podejdziesz ze mną do taksówki, ale nie wsiądziesz. Czy możesz to dla mnie zrobić?

— Czemuś taki tajemniczy?

— Wcale nie jestem tajemniczy. Jest tu jeden człowiek, którego dawno nie widziałem, i chciałbym się dowiedzieć gdzie mieszka. To wszystko.

— Więc to naprawdę nie kobieta?

— Nie, mężczyzna, ale nie mogę ci nic więcej o nim powiedzieć.

Kelner stanął przy nich. — Czego się napijesz?

— Calvadosu.

— Jeden calvados. — Kelner odplynął.

— A ty?

— Ja piję co innego.

Spojrzała na niego bacznie.

— Nie masz pojęcia, jak ja cię chwilami nienawidzę.

— Możliwe. — Rawik rzucił okiem na stolik Haakego. Szkło, pomyślał. Drgające, płynące, świecące szkło. Ulica, stoliki, ludzie — wszystko nurza się w galarecie z drgającego szkła.

— Jesteś zimny egoista...

— Joanno — powiedział Rawik — kiedy indziej przedyskutujemy te kwestie.

Zamilkła, bo właśnie kelner stawiał przed nią kieliszek. Rawik zapłacił od razu.

— Sam mnie popchnąłś w to wszystko — powiedziała potem wyzywająco.

— Wiem o tym. — Przez chwilę zauważył pulchną, białą rękę Haakego, sięgającą po cukier.

— Ty. Nikt inny, tylko właśnie ty. Nigdy mnie nie kochałeś, bawiłeś się mną tylko, zobaczyłeś, że się w tobie kocham i nie brałeś tego wcale na serio.

— To prawda.

— Co?

— To prawda — powiedział Rawik, nie patrząc na nią — ale potem stało się inaczej.

— Potem. Potem. Kiedy już wszystko leżało w gruzach, potem było za późno. To twoja wina.

— Wiem.

— Nie mów ze mną w ten sposób. — Jej twarz była biała i zła. — Nawet nie słuchasz.

— Ależ owszem. — Spojrzał na nią. — Gadaj, mów coś, wszystko jedno, co. Czy posprzeczałaś się ze swoim aktorem?

— Tak.

— To minie.

Z kąta dobywały się kłęby niebieskiego dymku. Kelner znowu nalewał kawę. Haake nie śpieszył się widać. — Mogłam zaprzeczyć — powiedziała Joanna — mogłam przecież powiedzieć, że przyszedłam tu przypadkiem. Ale nie chcę. Szukałam cię. Chcę się z nim rozstać.

— Człowiek zawsze chce się rozstać. To właśnie stanowi część miłości.

— Boję się go. Żle się ze mną obchodzi. Chce mnie zastrzelić.

— Co? — Rawik spojrzał na nią, jak zbudzony ze snu. — O co ci chodzi?

— Mówi, że mnie zastrzeli.

— Ale kto? — Dotąd na pół tylko słuchał. Dopiero teraz zrozumiał. — Słyszę. Chyba w to nie wierzysz?

— Ma straszny charakter.

— Bzdura. — Ktoś, co takie rzeczy mówi, nigdy ich nie wykona. Szczególnie aktor.

O czym ja mówię, myślał. Co to wszystko znaczy? Czego ona ode mnie chce? Ta twarz, ten głos, wznoszący się ponad szum w mych uszach. Co mnie to wszystko obchodzi? — Po co mi to wszystko opowiadasz? — spytał.

— Chcę się z nim rozstać. Chcę wrócić do ciebie.

Gdyby wziął taksówkę, kilka sekund upłynie zanim uda mi się złapać następną, myślał Rawik. A zanim zapanuje motor, może być za późno. Wstał.

— Sekundę. Zaraz wracam.

— O co ci...

Nie odpowiedział.

Szybko przeszedł na drugą stronę i zatrzymał wóz. — Proszę, oto dziesięć franków. Niech pan na mnie parę minut zaczeka, mam jeszcze coś w kawiarni do załatwienia.

d. c. n.

Poniedziałek
16
MAJA

DZIAŁ:
Andrzej Bob.
i Jana Nep.
JUTRO:
Pawła

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-16
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Chadzińskiego (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiego (Karłowicza 48), Stokrowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napierkowskiego 41).

Teatry

TEATR W. P. - O godz. 19.15 „Młoda Gwardia” Pajdziejewa.
PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Dwa teatry”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19.15 „Gwiazda Stevensona”.
TEATR „MELODRAM” (gmach OKZZ): O godz. 19 „Złoty pan Poirier”. Bilety sprzedane. Passe-partout nieważne.
TEATR „OSA”: O godz. 19.30 „Rycerz szalony” z A. Dymarska.
TEATR „LUTNIA”: o g 19.15 „Dzwony z Corneville”.
TEATR LALEK „PINOKIO” RTPD - (ul. Nawrot 27). Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.30, w niedzielę i święta o godz. 12 - „Wilki, koza i koźlica”.
TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152): Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17 „Kolorowe piosenki”.

Kino

ADRIA - „Opowieść o prawdziwym czło-
wieku”.
godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 13.30,
dozw. dla młodzieży.
BALTYK - „Za wami pójdą inni”.
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30,
dozwolone dla młodzieży od lat 14.
BAJKA - „Jego pierwszy bal”.
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30,
dozw. dla młodzieży od lat 18.
GDYNIA - „Program Aktualności kraj-
i zagranicznych Nr 21”.
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) - „Wieczna Ewa”.
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.
MUZA (Ruda Pab.) - „Jasna droga”.
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
dozw. dla młodzieży.
POLONIA - „Za wami pójdą inni”.
godz. 15.30; 18; 20.30; w niedz. 13;
dozwolone dla młodzieży od lat 14.
PRZEDWIOSNIE - „Kiejska szpiega”.
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14,
dozw. dla młodzieży.
ROBOTNIK - „Cezar i Kleopatra”.
godz. 15, 18, 21, w niedz. 12,
dozwolone dla młodzieży.
ROMA - „Paganini”.
godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30,
dozw. dla młodzieży.
REKORD - „Znak Zorro”.
dla młodz. godz. 16 w niedz. 13.30.
„Trzeci szturm”.
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30,
dozw. dla młodzieży.
STYLÓWY - „Daleka droga”.
dla młodzieży - godz. 16, niedz. 15.30,
„Rudzielec”, godz. 18, 20.30, w nie-
działę 15.30, dozw. dla młodz. od l. 16.
SWIT - „Skarb Tarzana”.
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16,
dozwolony dla młodzieży.
TATRY - „Kulisy wielkiej rewii”.
godz. 16, 18, 20.30, w niedz. 14,
dozw. dla młodzieży od lat 17.
TECZA - „Koniak garbusiek” godz. 16.30,
18.30, 20.30, w niedz. 14.30,
dozw. dla młodz.
WISLA - „Podróż w nieznane”.
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.50,
dozw. dla młodzieży od lat 18.
WŁOKNIARZ - „Podróż w nieznane”.
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
dozw. dla młodzieży od lat 18.
WOLNOŚĆ - „Za wami pójdą inni”.
godz. 15.30; 18; 20.30; w niedz. 13.

Będzie z chłopców pociecha

Wystawa w domu wychowawczym im. St. Żeromskiego

Chłopcy (w wieku od lat 12 do 18 bo tacy właściwie przebywają w tym Domu) chodzą do szkoły, uczą się - ale to nie wszystko. „Na ich głowie” spoczywa także troska o estetyczny wygląd domu i ogrodu, a także wiele zajęć gospodarskich, jak np. wykonanie kopców dla zabezpieczenia ziemniaków na zimę, czy reperacja zepsutych (prawdopodobnie - podczas „bojowych” zabaw) krzesel lub stołów.

Wczoraj otwarto w tym Domu Chłopców wystawę pn. „Zabawa, praca i nauka” - dająca przekrój prac dnia u chłopców. Świadczy ona o tym, że na Przedzalnianej 66 nie traci się czasu na próżno. Zależnie od uzdolnień

wszyscy należą do jednej z 10 zorganizowanych sekcji.

I tak na jednym ze stołów stoją 2 maszyny: włósnica mechaniczna i piła taśmowa skonstruowane przez chłopców, przeznaczone - jedna do cięcia drzewa, a druga do ozdobnego wycinania zrobionych już przedmiotów (np. serwetki, figurki itp.).

Na innym stole triumfuje odwrócony nową zelówką do góry - but, a obok napis: wychowanek zaozczędził - w okresie od listopada 1948 r. do maja 1949 r. - 21.950 zł, reperując samodzielnie obuwie.

Chłopcy uczą się także introli-gatorstwa - o czym świadczą ułożone na stołach zeszyty w różnokolorowych okładkach. Dalej ekspozycje sekcji sportowej, sekcji higieny i bibliotekarskiej.

Chłopcy robią sami także gry towarzyskie, „własnym” przemysłem. Np. szachy zrobione z taśmy telegraficznej nie różnią się prawie wyglądem od szachów kupionych w sklepie.

Pod małą choinką, zrobioną z tektury i kolorowej bibułki, przybranej filigranowymi świeczkami i zabawkami, także „własnej roboty” widnieje napis „sprzedaliśmy

18 choinek, w cenie od 400 do 800 zł”.

A więc ich prace wędrują także w świat.

Jednym z najciekawszych działów wystawy jest dział zrobionych estetycznych. Okazuje się, że wśród gromadki chłopców są niepospolite talenty.

Między licznymi rysunkami (zresztą bardzo wiele jest dobrych) wyróżniają się prace Bogdana Prądyńskiego i Antka Głuby. Obydwaj chodzą do szkoły plastycznej i zapowiadają się bardzo dobrze. To samo można powiedzieć o przyszłym rzeźbiarzu - Józku Świerczu, którego prace umieszczone na wystawie świadczą o wybitnych zdolnościach.

W koncercie, zorganizowanym z okazji otwarcia wystawy występował chór chłopięcy oraz wygłoszono recytacje. I w tej dziedzinie wystąpił przyszły talent - pianista, Antek Sutowski, który skomponował już kilka utworów i napisał melodię do hymnu Chłopców Domu im. Stefana Żeromskiego.

Wychodzi się stamtąd, myśląc: Będzie z chłopców pociecha.

Z ukosa

Warto by celniej

Uzbroiwszy się w cierpliwość, stanęłam jak co dnia przy przystanku i rozpaczałam oczekiwaniu na „swoją” tramwaj. „Swoją” tramwaj ma bowiem to do siebie, że nigdy nie przychodzi widać, kiedy się na niego czeka. Natomiast robi to zawsze gdy czeka się na inny. (Jestem pewna, że potwierdzą to wszyscy nasi czytelnicy mimo, że przecież jeżdżą różnymi tramwajami).

Ale nie o złościwości tramwajów chcę mówić.

Stoję więc na tym przystanku i podziwiam (oczywiście dla zabicia czasu) wytrwałość wicheru, która ostatecznie nawiedziła Łódź jak ten przyszłowiowy wuj z prowincji, co przyjechał z wizytą do krewnych na dwa dni, a siedział dwa lata, kiedy nagle coś błędnego przeleciało mi przed nosem, pofrunęło do góry i osiadło na piórku triumficznie sterującym u kapelusza jakiejś damy. Okazało się, że to jakiś pan, znając przeznaczenie kosza przymocowanego do przystanku, wypróżnił swoje kieszenie z balastu nagromadzonego w kieszeniach „bezpłatnych” (a przecież zapłaconych) i „kontrolnych”.

Tylko pewne małe „ale” - że wy-celował, bo nie chciał mu się pójść do kosza. A może sprawdzał swoją „celność”? I widocznie więcej było takich „sportowców”, bo w koło kosza leżały na ulicy całe masy papierów, pudełek od papierosów, niedopałków, ostryżków etc.

I jeszcze drugie „ale”. Przyczyną śmiecia obok kosza bywa także nadmiar śmieci gromadzących się w nim.

Jeżeli nie wystarczy jedno lub nawet dwukrotne wypróżnianie takich koszy w ciągu dnia - należało by wypróżniać je częściej.

Te. R.

Zebrań i odczytów

DZIAŁ:
- W lokalu (Al. Kościuszki 85), o godz. 17 posiedzenie Komitetu Obchodu „Dni Morza”.
- W sali (Stenkwicza 49-a), o godz. 19.30 referat pt. „Walka o partię marksisowską”.
- W świetlicy (Żeromskiego 8), o godz. 16 zebranie przedkongresowe kobiet.



PONIEDZIALEK, 16 MAJA 1949 r.
11.40 Aud. dla klas. młod. pt. „Dzieje jednej piosenki” - aud. słowno-muzyczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiad. połud. 12.15 Muzyka. 12.20 Aud. dla wsł. 12.50 „Z naszych pieśni”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiad. 14.00 Aud. Zw. Nauczycielstwa Pol. 14.15 Koncert solistów. 14.55 Komunikaty. 15.00 „Fryd. Smetana w 125 rocznicę urodzin i 55 zgonu kompozytora” - aud. słow. muz. 15.20 Aktual. Łódz. kie. 15.30 „Halo, młodzi fizycy” - pog. 15.45 Lekka muz. fortep. 16.05 „Walka z niewidzialnym wrogiem” - pog. 16.15 Aud. Powsz. Domów Towar. 16.20 „Stani sław Moniuszko” - aud. słow. muz. dla dzieci starszych. 16.45 „Pierwsza wystawa gazetki ściennej w Łodzi” - rep. dźwiękowy. 17.00 Dziennik popoł. 17.15 „Folklor węgierski”. 18.00 „Aud. dla kobiet”. 18.15 Aud. dla wojska pt. „Obława - słuchowisko. 18.40 Muzyka rozrywkowa. 18.45 II Dziennik popołudniowy. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Festival Muzyki Lud. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Muzyka. 21.40 „Daleko od Moskwy” - 28 odcinek. 22.00 „Na dobranoc” gra Sekret P. R. 22.45 „Tydzień sportu łódzkiego - aud. w opr. red. L. Szumlewskiego. 22.58 Omówienie programu na jutro t. j. wtorek dnia 17 maja. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muzyka poważ. 23.50 Program na dzień nast. 24.00 Koncert życzeń. 0.16 Za kołofaniem audycji i Hymn.
dozwolone dla młodzieży od lat 14.
ZACHETA - „Nikt nie wie”.
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30.
dozw. dla młodzieży.
DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

W IV kl. 55 loteri PADLO

W NAJSZCZESLIWSZEJ KOLEKTURZE

500.000. - Nr 71422

St. Bujalskiego i S-ka

200.000. - Nr 68979

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 161 I RZGOWSKA 113

Współpracę w realizacji planu 6-letniego deklaruje kupiectwo łódzkie Z obrad Woj. Zjazdu Zw. Zrzeszeń Kupieckich

Wczoraj odbył się w Łodzi Wojewódzki Zjazd Delegatów Zw. Zrzeszeń Kupieckich.

Zw. Zrzeszeń Kupieckich liczy obecnie 6.114 członków, co stanowi zaledwie 45,4 proc. ogółu kupców prywatnych. Na dzień 31 marca br. stan zarejestrowanych prywatnych przedsiębiorstw handlowych w Łodzi i województwie wynosił 15.298

W sprawozdaniach zwrócono szczególną uwagę na pracę organizacji

kupieckich w usprawnieniu handlu prywatnego i dostosowaniu go do nakreślonych ram. Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej w Łodzi zorganizował w roku sprawozdawczym 22 kursy, na których przeszkolono zawodowo przeszło 900 kupców. Nie próżnowała również Komisja Etyki Kupieckiej.

W trakcie dyskusji delegacji zwrócili się m. in. do władz organizacyjnych o interwencję w sprawie obniżki komornego od lokali, oraz wizji norm szacunkowych zyskowności przedsiębiorstw handlowych. Poruszono również sprawę zaopatrzenia sklepów prywatnych w towary, domagając się zwiększenia możliwości zakupów w Centralach Handlowych.

Po udzieleniu absolutorium dotychczasowemu Zarządowi, powoła-

no nowe władze organizacyjne. Prezesem Związku wybrano ponownie Edwarda Smolińskiego

Zarówno referat organizacyjny, programowy jak i dyskusje były utrzymane w tonie zrozumienia obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. Uchwalono jednomyślnie rezolucję która stwierdza:

„Związek Zrzeszeń Kupieckich Woj. Łódzkiego, obradujący w Łodzi w dniu 15 maja 1949 r., w zrozumieniu zadań nałożonych na kupiectwo w 6-letnim planie gospodarczym Państwa, jako dalszym etapie budowy i rozwoju nowych form naszego życia społecznego i gospodarczego, deklaruje szczerą współpracę przez ofiarny wysiłek całego Zrzeszonego Kupaictwa w celu podniesienia gospodarczego potencjału Państwa Polskiego”. (jb)

WYTWÓRNI SPRZĘTU MECHANICZNEGO PRZEDS. PAŃST.
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 183
poszukują:
1) SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH księg. fin. i materiałowej
2) WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ.
Zgłoszenia osobiste z życiorysem przyjmuje wydz. Pers. w godz. 8-12.
(k 948)

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA-P. P.
ZARZĄD CENTRALNY: Łódź, Al. Kościuszki Nr 46
ZATRUDNI NATYCHMIAST W ŁÓDZI I W MIASTACH WOJEWÓDZKICH:
1. Księgowych bilansistów na kierownicze stanowiska.
2. Księgowych bilansistów na stanowiska instruktorów.
3. Księgowych bilansistów na stanowiska inspektorów.
4. Księgowych specjalistów od kosztów własnych.
Warunki do omówienia.
Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego.
(k 947)

LEKARZE
Dr TEMPSKI specjalista, wenerologiczne, skórne, włośnowe, moczopłciowe, Piotrkowska Nr 114 (k 174)
Dr KLESZCZELSKI urolog, choroby narządów moczowych, przeprowadził się Mostowa 30a, dojazd Narutowicza 109, godz. 17-18 Tel. 164-37. (5100 p)
Dr ŁUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerologicznych. 10-12, 5-7, Wólczańska 4 (k 329)
Dr med. SIENKO skóra-wenerologiczne. 12-14, 16-18, Kilińskiego nr 132 (k 94)
Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych przyjmuje 3-7, Sienkiewicza 51. (k 43)
Dr REICHER - specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga - siódma wieczorem. (k 30)

Obwieszczenie o licytacji
10 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie art. 85 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości o mających się odbyć licytacjach w dniach i terminach podanych poniżej.
1) W dniu 19 maja 1949 r. o godz. 10-15 w lokalu f-my „Nawicula” Sp. z o. o. przy ul. Dąbrowskiego 37/39 w II terminie: maszyna do pisania „Unterwood”, kasa ogniotrwała, pompa hydrauliczna, tabliczka, motorek elektryczny i meble biurowe oszacowane na łączną sumę zł 673.500.-
2) W dniu 20 maja 1949 r. o godz. 10-15 w lokalu Pawłowskiego Władysława przy ul. Henryka 2 w I terminie: dwa konie karze oszacowane na sumę zł 100.000.-
Zajęcie przedmioty oglądać w dniach i godzinach podanych w obwieszczeniu.
(k 945) Naczelnik 10 Urzędu Skarbowego w Łodzi

GAB. DENTYSTYCZNE
LEKARZ dentysta BALICKA laboratorium sztucznych zębów Moniuszki 11 II piętro. Telefon nr 151-15 (k 951)
LOKALE
ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, wygodny - śródmieście na polkę z kuchnią. Oferty pod „Zdrowie”.
POSIADAM lokal handlowy w podwórzu w najlepszym punkcie handlowym nadający się na rzemieślniczo. Odstąpię połowę lub przyjmę propozycję. Oferty pod „J” Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 957)
ODSTĄPIMY sklep z urządzeniem w centrum telefon 176-07. (k 952)
ODSTĄPIĘ pokój sublokatorski 2 studentkom. Oferty pod „Dwie” Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 960)
ODSTĄPIĘ 4 pokoje kuchnia wygodny śródmieście wydzielone spod kwatery na 8 lat. Oferty, Dziennik Łódzki „wydzielone”. (5164 p)
KUPNO I SPRZEDAŻ
SIMILERY - salon - kryje złotym brokatem, stan idealny sprzedam. Oferty „Similery”, Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 925)
ZEGARKI kupię placę solidnie Sklep zegarmistrzowski „Gwarancja”, Próchnika 17, (k 845)

„MEBLOSTYL”, Stalina 69, największy wybór syplalni, stołów, szaf orzechowych. (k 398)
SPRZEDAM maszyny do pisania „Mercedes” Piotrkowska 19 m. 44.
STREPTOMYCYNE sprzedam tel. 208-57. (k 955)
ZAKUPIMY puszkę i dekle do puszek konserwowych tel. 210-01.
SPRZEDAM DKW 250 Wschodnia m. 3. (k 953)
Wieczne pióra
SPRZEDAŻ-KUPNO-Wszelkie NAPRAWY solidnie - szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (wl.)
KUPIMY lodówkę elektryczną i maszynkę do mielenia mięsa z silnikiem 220 w Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łakowa 4. P. A. S. tabletki kupię Władomości tel. 256-43. (5130 p)
RÓŻNE
MASZYNOPISANIE księgowości (grupy początkowe wyższe). Zgłoszenia - Kursy Słowarzyństwa Stenografów Piotrkowska 63.
ZGUBIONO legitymacje tramwajowa ser. B Katarzyna Mielnik Kilińskiego 14. (5159 p)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 8
Łódź, ul. Kilińskiego Nr 2
zatrudnią natychmiast
1 TECHNIKA ELEKTRYKA (na stanowisko kierownika Ruchu Zakładów)
1 KREŚLARZA
Osobiste zgłoszenia w Wydziale Personalnym Zakładów.
(k 950)

ZOSTAWIŁEM teczkę ze spodniami i kieszka w tramwaju. Znalazcę wynagrodzę. Składowa 39.
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Dworzyska Leokadia Górny Brus 4.
ZGUBIONO książeczkę Ubezpiecz. Spół. Łódź. leg. Zw. Zawodowego i leg. Zw. Młodzieży Polskiej Wojsk Janina. (4632 s)
ZAOFIAROWANIE PRACY
POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem Wólczańska 41 m. 11
DO spodniarza potrzebna podręczna (spodniarka) na stałą dobrze płatną pracę. Oferty „Zdolna” Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 963)
POTRZEBNY rzemieślnik krawiec albo zdolny podręczny Nowomiejska 12. (k 959)
POMOCNICA domowa potrzebna Wólczowskiego 46 m. 7. (5168 p)
SAMODZIELNA wychowawczyni potrzebna zaraz do dwójga dzieci zgłoszenia Wytwórnia Win Dowborczyków 4. (5161 p)
POTRZEBNE wykwalifikowane - szwaczki - koźnierczarki, chłapajczki. Białzina meška. Pogonowskiego 40. (5090 p)
SHAPING FRESZARKE, TOKARNE, PRASE CIĘŻKA SPRZEDAM
JARACZA 40. Telefon 107.76 (K. 572)

NAPRAWIA bez ŚLADU
wszelkiego rodzaju uszkodzona garderoba - Tkalinia sztuczna Frankowska, Wólczowskiego 23.
ZAKŁADY POMOCNICZE MINISTERSTWA KOMUNIKACJI
ŁÓDŹ, UL. KOPCZYŃSKIEGO 56
przyjmuje:
2 ŚLUSARZY
1 ELEKTROMONTERA NA KONSERWACJĘ I NAPRAWĘ NARZĘDZI REFLEKTUJE SIĘ TYLKO NA SILY PIERWSZORZĘDNE.
Wydawca:
Spółd. Ośw. - Wyd. „Czytelnik”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208.95 i 209.02.
Redakcja rekopisów nie wraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi rozegrany w Łodzi między Garbarnią z Krawowa, a Iódkim Widzewem zakończył się — jak było do

przewidzenia — zwycięstwem Garbarni 2:0.

Do przerwy Widzew potrafił utrzymać wynik bezbramkowy 0:0, ale niesłusznie po zmianie stron zaczęła zaznaczać się wyraźna przewaga gości, którzy ostatecznie odnieśli zasłużone zwycięstwo 2:0. Widzew przewagę miał w ostatnich 15 minutach gry. Garbarnia grała na czas.

Bramki dla Garbarni zdobyli: Forystewski i Parpan II.

W Widzewie dobrze grała pomoc i obrona. Zawiodł natomiast atak.

Sędziował Kaczor z Dąbrowy Górniczej. Publiczności 2 tysiące.

ŁKS Włókniarz-Gwardia (Wrocław) 8:8

Porażka Kasperczaka przez t. K.O. w walce z Kargierem

Rozegrany w Łodzi towarzyski mecz bokserski między Gwardią z Wrocławia a ŁKS Włókniarz przyniósł nam pewnego rodzaju sensację w wadze muszej: olimpijczyk i mistrz Polski Kasperczak przegrał przez techniczny KO z Kargierem. Mistrz Polski miał przewagę w pierwszej rundzie, ale w drugiej zawodnicy walczący niezbyt czysto i przy zderzeniu się głowami Kasperczak doznał kontuzji — pęknięcie lewego łuku brwiowego. Kontuzja była tak poważna, że musiano przerwać walkę. Kargierowi przyznano zwycięstwo przez t. KO.

Drużyna ŁKS wystąpiła w osłabionym składzie bez Olejnika, który po walce we Wrocławiu z Chychlą ma zranioną skórę na głowie. Brak było również Żyła i w wadze ciężkiej Klimecki spotkał się z bardzo surowym jeszcze bokserem Martyniusem.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki w poszczególnych wadach były następujące:

w. musza Kasperczak (G) — Kargier (ŁKS). Obaj walczyli bardzo ostrożnie. Kargier usiłując atakować, ale Kasperczak wypływał jego ciosy na rękawice. Pod koniec rundy Kasperczak zdobywa nieznacznie przewagę punktową. W drugiej rundzie obaj walczą bardzo ambitnie i zawzięcie, ale nie czysto. Kasperczak zostaje kontuzjowany i sędzia ringowy odsyła go do rogu, przyznając zwycięstwo Kargierowi przez t.K.O.

w. kogucia Kąkolowski (G) pokonał Olejnika (ŁKS). Bokser Wrocławia tym razem nie zadziwił, zdaje się, nikogo. Olejnik zaczął walczyć bardzo odważnie i nie przestraszył się „sławy” Kąkolowskiego, który stracił siłę ciosu. Dopiero w drugiej rundzie Kąkolowski zaczął zbierać punkty. W ostatnim starciu Kąkolowski otrzymał dwa napomnienia, wówczas gdy Olejnik tylko jedno, ale bokser Wrocławia walczył przytomnie, bardziej agresywnie i zasłużył na bezapelacyjne zwycięstwo.

w. piórkowa Symonowicz (G) przegrał z Marcinkowskim (ŁKS). Była to jedna z najciekawszych walk. Marcinkowski po ostatnim niepowodzeniu we Wrocławiu zrehabilitował się w oczach publiczności łódzkiej, zwyciężając pewnie. Walka stała na dość wysokim poziomie i obaj zawodnicy walczyli ambitnie. Marcinkowski punktował z dystansem i był lepszy technicznie, również i w zwarcjach.

w. lekka Włodek (G) przegrał z Debiszem (ŁKS). Debisz był najlepszym za-

wodniakiem w tym dniu. Znaczenie się poprawił i przede wszystkim walczył konsekwentnie. Idzie za ciosem. Jest agresywny. To rzeczywiście obiecujący pięściarz. Włodek nie wiele miał z nim do powiedzenia i powinien być zadowolony, że udało mu się przetrzymać trzy rundy.

w. półśrednia Kupisz (G) przegrał z Nogajskim (ŁKS). Była to jedna z najsłabszych walk. Obaj walczli chaotycznie.

Nogajski celnie trafił i zasłużył na zwycięstwo.

w. średnia Brzeźcha (G) pokonał w drugiej rundzie przez t.K.O. Lubelskiego.

w. półciężka Urbanowicz (G) wygrał przez KO z Wieczorkiem (ŁKS). W pierwszej rundzie walka była raczej wyrównana. W drugim starciu — Wieczorek nadział się na silny cios i padł na deski ringu.

Zwycięstwo łodzian w Chorzowie

ŁKS Włókniarz - Ruch 3:2 (1:1)

Łącz, Baran i Janeczek strzelili gole

Występ piłkarzy ŁKS Włókniarz w Chorzowie w meczu ligowym z Ruchem zakończył się zwycięstwem, a nieoczekiwanym zwycięstwem łodzian, którzy odnieśli zwycięstwo, zdobywając ostatecznie dwa bardzo cenne punkty w tabelce ligowej.

ŁKS na Śląsku nie miał dotychczas zbyt wiele szczęścia w spotkaniach piłkarskich. Wczorajsze zwycięstwo jest więc tym cenniejsze, że osiągnięto je na obcym boisku.

O ile mieliśmy dotąd wiele straszeń co do gry napadu ŁKS,

to teraz okazało się, że napastnicy ŁKS potrafili strzelić trzy bramki.

Zdobywcami bramek byli — Łącz, Baran i Janeczek.

ŁKS na tle Ruchu wypadł zadowalająco; drużyna łódzka zasłu-

żyła całkowicie na zwycięstwo, chociaż nie uwidoczniła się to zbyt jaskrawo w osiągniętym wyniku cyfrowym.

Spotkanie jednak, mimo wszystko, nie było specjalnie interesujące.

Wójcik pierwszy w wyścigu kolarskim w Łodzi

Zorganizowany w Łodzi wyścig kolarski zakończył się zwycięstwem Wójcika. Wyścig o nagrodę przechodnią ŁKS Włókniarz zgromadził na starcie niemal wszystkich czołowych kolarzy polskich na czele z Wójcikiem, Pietraszewskim, Sałgą i Rzeźnickim.

Zawodnicy startowali z boiska

Biegacze Łodzi zdali egzamin

Wczoraj na boisku ŁKS odbyła się druga faza biegów narodowych. Zebrało się ponad 250 zawodników podzielonych na trzy zasadnicze grupy.

Do zebranych przemówił w pięknych słowach dyr. Ekielski, który grał rolę tułacza lekkoatletom sukcesów i życzył dalszych jeszcze lepszych wyników w tegorocznych biegach narodowych.

Zawodnicy startowali grupami. Ostateczne wyniki ustalano przez porównywanie poszczególnych czasów.

Propagandowo impreza udała się dobrze, bo tym razem na trybunie stadionu zebrało się sporo widzów, a konkurencja przeprowadzono sprawnie bez niepotrzebnych dłużyzn.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- Bieg dziewcząt w wieku od 15 do 17 lat: 1) Gusznar (szkoła podstawowa Nr. 51) — 1.32.1; 2) Sadura (szkoła podstawowa Nr. 32) — 1.33.8.
- Bieg dziewcząt w wieku od 18 do 19 lat: 1) Rymkiewicz (Gim. XIV) — 1.31.8; 2) Stasiak (Gim. IX) — 1.33.4.
- Bieg zawodniczek ponad 20 lat: 1) Głazewska (Związkowiec Zryw) — 1.35.8; 2) Dobrzyńska (Spójnia) — 1.37.5.
- Bieg chłopców w wieku od 15 do 17 lat: 1) Gajewski (Gim. XX) — 2.45; 2) Kwiatkowski (Spójnia) — 2.53.6.
- Bieg chłopców w wieku od 18 do 19 lat: 1) Pasikowski (VIII Gim.) — 2.51; 2) Sobala (III Gim.) — 2.51.4; obaj są zawodnikami „Chemii”.
- Bieg zawodników ponad 20 lat: 1) Dychto (wojsko) 9.35.6; 2) Kundzik (Spójnia) 9.39.8.

Kobiety startowały na dystansie 500 mtr. Chłopcy mieli dystans 1000 m, a seniorzy — 3000 m.

Następna eliminacja w biegach narodowych będzie start zawodników w miastach wojewódzkich, po czym nastąpi bieg finałowy w Warszawie. Eliminacje wojewódzkie wyznaczono na 29 maja.

Piłkarze PTC - Lublinianka 3:2 (2:1)

Rozegrano w Pabianicach mecz piłkarski o mistrzostwo II grupy między Lublinianką a miejscowym PTC. Spotkanie zakończyło się nieznacznie, ale za słusznym zwycięstwem PTC. Bramki dla drużyny zwycięskiej zdobyli Miller i Żuber z karnego. Trzeba nadmienić, że PTC w drugiej połowie grało w dwie siatki, bo kontuzjowano Żubra, którego odwieziono do szpitala.

Publiczności — 3 tysiące.

Sensacje ligowe

Wczorajsze wyniki spotkań ligowych przedstawiają się następująco: ŁKS — Ruch 3:2; Wista — Polonia (B) 4:2; ZZK — Polonia (W) 3:2; Szombierki — Warta 1:1; Cracovia — Legia 4:1; AKS — Lechia 4:2.

Tabela ligowa

Po wczorajszych meczach ligowych tabela punktacyjna przedstawia się następująco:

1) Wista	6	12	21: 6
2) ZZK	6	9	24:12
3) Cracovia	6	9	17:11
4) Polonia (W)	6	7	9: 5
5) Warta	6	6	8: 6
6) ŁKS	6	6	14:20
7) Szombierki	6	5	10:10
8) Ruch	6	4	13:18
9) AKS	6	4	11:17
10) Legia	6	4	10:16
11) Lechia	6	4	10:18
12) Polonia (B)	6	2	9:16

Leaderem tabelki pozostaje nadal Wista, Piłkarze ŁKS mają 6 zdobytych punktów i znajdują się na 6 miejscu.

W najbliższą niedzielę ŁKS walczyć będzie w Łodzi z Cracovią.

PZPN (Francja) - Gdańsk 4:3

Rozegrany na stadionie we Wrzeszczu mecz piłkarski, między reprezentacją PZPN z Francji a drużyną Gdańska, zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny Polaków z Francji w stosunku 4:3 (3:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Long — 2, Jezuita i Siomlany — po 1. Dla Gdańska — Sobociński, Gronowski i Duraj.

Gra obu drużyn stała na dobrym poziomie. Drużyna gości przewyższała miejscowych szybkością i zgraniem we wszystkich liniach.

O mistrzostwo łódzkiej „A” klasy

W meczach piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej „A” klasy ważniejsze wyniki przedstawiają się następująco: Concordia — Spójnia 2:1 (2:0). Bramki dla Concordii zdobyli: Dawidowicz i Krawczyński, a dla Spójni Krawczyński.

Boruta (Zgierz) — Włókniarz (Zgierz) 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Rajter, Tarnowski, Matynia i Młeczarek.

W tabelce punktacyjnej prowadzi Concordia przed Spójnią i Boruta.

Kto uzyskał najlepsze wyniki

We wczorajszych biegach narodowych na terenie woj. łódzkiego w drugiej fazie eliminacyjnej startowało łącznie 1144 zawodników w tym 802 mężczyźni i 342 kobiety.

Najlepsze wyniki uzyskali: na 500 m: Wanda Koszma z Łowicza 1.30.1; — W grupie drugiej Rymkiewicz z Łodzi 1.31.8, a w grupie starszych Głazewska — 1.35.

W konkurencji chłopców Gajewski — 2.45, Debski z Radomska 2.48.9 i Kołmin z Opoczna — 3.17.1.

Słabe wyniki na bieżni

W eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych o drużynowe mistrzostwo Polski odbyły się spotkania najniższych stajów drużyn łódzkich. Wyniki były następujące:

110 m przez płotki: 1) Pawłowski (ŁKS) 17.3; 2) Tułcki (ŁKS) 18.4; 3) Szymulka (PKS) 18.7.

Pchnięcie kula: 1) Prywek (ŁKS) 13.90; 2) Brzeźko (ŁKS) 11.72; 3) Świełlicki (PKS) 11.12.

100 m: 1) Kun (PKS) 11.5; 2) Wdowczyk — Unia 11.6; 3) Antonowicz — ŁKS 11.8.

Skok o tyczce: 1) Brzeźko — ŁKS 2.92; 2) Bednarek — PKS 2.82; 3) Woźniakowski — ŁKS 2.82.

Oszczep: 1) Rytczak — ŁKS 49.52; 2) Szule — ŁKS 45.67; 3) Zajac — ŁKS — 43.43.

Skok w dal: 1) Kuźmicki — ŁKS 6.52; 2) Kun — PKS — 6.88; 3) Pawłowski — ŁKS 6.35.

400 m: 1) Wdowczyk — Unia 59.1; 2) 1) Kun — PKS i Grab — ŁKS 58.2.

1500 m: 1) Dychto — PKS 4.23; 2) Kowalski — Unia 4.34.4; 3) Kwasniski PKS 4.25.

100 m pań: 1) Stanczewska — ŁKS 13.8; 2) Kuźmicka — Hejdecka — ŁKS 14.2; 3) Dutkówna — PKS 15.

Kula pań: 1) Peskówna — ŁKS 9.80; 2) Wiśniewska — ŁKS 9.65; 3) Piotrowska — ŁKS 8.25.

Mistrzostw nie ukończono z powodu ulewnej deszczu. Po 8 konkurencjach w punktacji ogólnej prowadzi ŁKS Włókniarz 16231 przed PKS 13823, Unia 7556 i AZS 4988.

ŁOZLA ma się zwrócić do PZLA z prośbą o przyjęcie do dalszych zawodów lekkoatletów ŁKS jako tych, którzy mają największe szanse zdobycia mistrzostwa drużynowego Łodzi.

Chychła wygrał z Kolczyńskim

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski między Gwardią z Warszawy, a Gedanią doszło do sensacyjnego pojedynku CHYCHŁY z Kolczyńskim. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Chychły.

SOCZEWIŃSKI zremisował z Patora.

SZADKOWSKI wypunktował Klej na.

ANTKOWIAK wygrał z Kukulaikiem.

KOMUDA zremisował z Kudlaciakiem.

MUSIAŁ wygrał z Borowiczem.

CHYCHŁA wypunktował Kolczyńskiego.

ARCHACKI wygrał z Rajskim.

SZYMURA pokonał przez poddanie się Białkowskiego.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

POSTRACH LULIZJANY



Gdy Krupka usiłował pocieszyć i rozвеселić Mabel, dziewczyna rzekła ze smutkiem: — Pan jest bardzo miły i dobry. Agapitku. Ale nie takiego obrońcy mi w tej chwili potrzeba.

I tak przygotowania do ślubu Mabel ruszyły pełną parą. Codziennie jeździła dziewczyna ze starą ciotką do Nowego Orleanu i przymierzała w magazynach suknie i kapelusze. Wieczorami zaś zamykała się w swoim pokoju i płała.

Na dwa dni przed ślubem, późnym rankiem siedzieli przy śniadaniu Mabel, Mathew i Agapit Nagle przed domem rozległ się tętent koński i jakieś krzyki. Po chwili do pokoju wbiegł Alvarez.

Wyglądał strasznie. Przez twarz jego prze-

chodziły nabiegłe krwawe pręgi, całe ubranie było w strzępach. Czarne oczy rzucały błyskawice — Napad! — wykrzyknął, z trudem chwytając oddech. — Napadnięto mnie!